



Sygn. akt V CSK 1/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa R. M.

przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziałowi Terenowemu [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 29 stycznia 2009 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) przyznaje adw. P. K. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu kasacyjnym kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o 22% podatku od towarów i usług.**

Uzasadnienie

Powód R. M. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa Oddział Terenowy w W. kwoty 2.915.316,43 zł tytułem odszkodowania za szkody poniesione na skutek bezprawnych działań pracowników strony pozwanej. Na wysokość kwoty dochodzonej pozwem składały się 1.440.971,43 zł tytułem odsetek naliczonych ze względu na niespłacenie rat pożyczki, utracone korzyści w wysokości 945.000 zł z uwagi na niezrealizowanie umowy kontraktacyjnej. Ponadto z uwagi na przymusowe odlogowanie powód nie otrzymał dopłat bezpośrednich z Unii Europejskiej w kwocie 243.795 zł. Jego szkodę stanowią również koszty rekultywacji gruntów rolnych w kwocie 256.800 zł oraz rekultywacji łąk i pastwisk w kwocie 28.750 zł.

Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 sierpnia 2007 r. oddalający powództwo, został uchylony postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 17 grudnia 2007 r., którym również zniesiono w całości postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny stwierdził nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym spowodowaną tym, że reprezentant powoda był osobą trwale niezdolną do tego, aby być jego pełnomocnikiem procesowym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia z dnia 19 września 2008 r. oddalił powództwo.

Według ustaleń Sądu Okręgowego powód w dniu 28 maja 1999 r. kupił od pozwanego nieruchomości za kwotę 828.130 zł. Przed podpisaniem aktu notarialnego zapłacił 82.813 zł, zaś pozostałą kwotę miał zapłacić w 7 ratach po 106.437,86 zł. Rozłożona na raty kwota miała podlegać ustalonemu przez strony oprocentowaniu. W przypadku opóźnienia z płatnością raty pozwany był uprawniony do wypowiedzenia postanowienia umowy o rozłożeniu płatności ceny na raty, powód winien był zaś w terminie 1 miesiąca spłacić całą pozostałą część ceny wraz z oprocentowaniem. Powód zobowiązał się ponadto do utworzenia 7 nowych miejsc pracy i utrzymania ich co najmniej do dnia 30 września 2007 r. oraz do użytkowania przedmiotu nabycia na cele rolnicze, zgodnie z zasadami

prawkłowej gospodarki. W przypadku niewywiązywania się z tych zobowięzań, prawo pozwanego do wypowiedzenia postanowień o rozłozeniu płatności na raty również się aktualizowało. W wyniku kontroli przeprowadzonej w marcu 2000 r. stwierdzono, że powód nikogo nie zatrudnił. Powód zadeklarował, że zatrudni pracowników z początkiem IV kwartału 2000 r. Wniosek powoda o przesunięcie spłaty za rok 2000 do końca maja 2001 r. nie został uwzględniony. W marcu i maju 2001 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 310.987,85 zł. W czerwcu 2001 r. powód oświadczył, że nie ma zamiaru zatrudnić żadnych pracowników. Pismem z 12 lipca 2001 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty całej niespłaconej dotychczas ceny wraz z oprocentowaniem, łącznie 1.056.023,76 zł. W dniu 13 listopada 2001 r. powód wystąpił z wnioskiem do Kredyt Banku S.A. o udzielenie pożyczki w walucie, w kwocie stanowiącej równowartość 1.000.000 zł, na okres 15 lat. Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2001 r. w sprawie I Co .../01 Sąd Rejonowy w C. nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 28 maja 1999 r. W dniu 2 marca 2002 r. powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o wyrażenie zgody na odstąpienie od naliczania odsetek i zaniechania ich ścigalności, w którym wskazał, że możliwe jest wprowadzenie programu naprawczego i rozpoczęcie produkcji, a także zaznaczył, że uzyskał możliwość otrzymania kredytu w wysokości 1.000.000 zł, ale bank domaga się jako zabezpieczenia hipoteki na nieruchomości. W dniu 4 kwietnia 2002 r. powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o wydanie promesy zwolnienia hipoteki, w którym wskazał, że jego aktualne zadłużenie wynosi 1.182.012,97 zł i że przekaze pozwanej kwotę 950.000 zł po otrzymaniu promesy. W dniu 5 kwietnia 2002 r. pozwana wydała promesę wykreślenia hipoteki ustanowionej na jej rzecz pod warunkiem zapłaty przez powoda kwoty 950.000 zł do dnia 30 kwietnia 2002 r. W dniu 10 kwietnia 2002 r. powód uzyskał pożyczkę w wysokości 411.471,83 CHF na okres 180 miesięcy. W dniu 6 czerwca 2002 r. pozwana poinformowała powoda, w jaki sposób dokonała zarachowania wpłaconej przez niego kwoty 950.000 zł. Na wniosek powoda pozwana zmieniła sposób zarachowania, a ponadto poinformowała, że do zapłaty pozostaje jeszcze kwota 261.008,83 zł tytułem odsetek za opóźnienie oraz różnicy pomiędzy pełnym oprocentowaniem naliczonym od niezapłaconych w terminie rat nabycia w kwocie

284.579,49 zł a rozliczoną w wyniku wpłaty w dniu 10 maja 2002 r. na ten tytuł kwotą 204.683 zł w wysokości 81.896,46 zł. W piśmie z dnia 14 sierpnia 2002 r. powód zwrócił się do Agencji o anulowanie naliczonych odsetek, wskazując, że podczas spotkania z dyrektorem W. S. ustalił, że po jednorazowym spłaceniu 6 rat i złożeniu podania zostaną umorzone odsetki. W jego ocenie pobierając od niego kwotę 950.000 zł za wykreślenie hipoteki Agencja wprowadziła go w błąd, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i uczyniła bankrutem. Powód domagał się zwrotu kwoty 261.165,86 zł i umorzenia odsetek. W latach 2000-2003 powód spotykał się z osobami pełniącymi funkcje dyrektora Agencji w sprawie zadłużenia. W marcu 2003 r. W.S. wyjaśniał powodowi, że niezbędne jest uregulowanie płatności w celu zapobieżenia naliczaniu odsetek, a także, że możliwe jest zwrócenie się na piśmie o uzyskanie pomocy w trudnych sytuacjach, np. o rozłożenie na raty lub umorzenie płatności ubocznych. W Agencji powołana była komisja do spraw umorzeń i prolongat. Po rozpatrzeniu wniosków Komisja przedstawiała je dyrektorowi. W przypadku umorzeń kwot powyżej 100.000 zł dyrektor oddziału nie mógł podejmować decyzji bez pełnomocnictwa od prezesa Agencji.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że jest ono przedawnione. Wydarzenie, w którym powód upatruje bezprawności działań pozwanego, miało miejsce w 2002 r., natomiast powód wytoczył powództwo dopiero w 2006 r. Ponadto brak jest związku przyczynowego między działaniami Agencji a wskazywaną przez powoda szkodą. Pracownicy Agencji nie wprowadzili powoda w błąd, a jedynie informowali go o możliwości ubiegania się o częściowe umorzenie zaległości. Działania pracowników Agencji zmierzające do zapłaty przez powoda całej zaległości wraz z odsetkami nie mogą być uznane za bezprawne. Brak jest również związku między niezrealizowaniem przez powoda umowy kontraktacyjnej i nieotrzymaniem dopłat z Unii Europejskiej z uwagi na przymusowe odłogowanie gruntów i poniesieniem kosztów rekultywacji gruntów.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 stycznia 2009 r. oddalił apelację powoda wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W., uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenę prawną tego Sądu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód, który zaskarżył go w całości. Skarga została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), art. 442 § 2 k.c., art. 417 k.c. w zw. z art. 61 k.c. i art. 361 § 1 k.c. Jako podstawę skargi kasacyjnej wskazano również naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 87 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 5 k.p.c. Podniesiono również zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. na skutek pozbawienia powoda możliwości ubiegania się o pełnomocnika z urzędu oraz poprzez niedopuszczenie do udziału w sprawie bez uzasadnienia ustanowionego przez powoda pełnomocnika. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. wskutek naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 87 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest niezasadny. Zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c., pełnomocnikiem procesowym strony może być m.in. osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08 (OSNC z 2009 r. Nr 7-8, poz. 104) wyjaśniono, że na gruncie art. 87 § 1 k.p.c. można wyróżnić trzy grupy pełnomocników. Na pierwszym miejscu ustawodawca wskazał tych, którzy wykazują znajomość prawa (adwokat, radca prawny i rzecznik patentowy), na drugim tych którzy wykazują się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy oraz na trzecim osoby należące do tego samego kręgu rodzinnego. W przypadku zlecenia powinno mieć ono charakter stały. Istotne jest to, aby w takim przypadku „przedmiot sprawy” wchodził w zakres zlecenia. Przedmiot sprawy – jak wynika z uzasadnienia powołanej uchwały - obejmuje żądanie pozwu i jego podstawę faktyczną. Dlatego nie jest istotne to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności

faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Przepis art. 87 § 1 k.p.c. stanowi o umowie stałego zlecenia. Wymaga więc uściślenia, że taka umowa może stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego zarówno wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności prawnej, tj. w przypadku zawarcia umowy zlecenia, o której stanowi art. 734 § 1 k.c., jak również wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności faktycznej lub usługi na rzecz mocodawcy, tj. w przypadku zawarcia umowy, o której stanowi art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Istotne jest, aby umowa stałego zlecenia określała, jakie czynności prawne, faktyczne lub usługi miał dokonać przyjmujący zlecenie dla dającego zlecenie. Stała umowa zlecenia, w tym obejmująca świadczenie pomocy prawnej, może stanowić podstawę do udzielenia przez mocodawcę pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiotem sprawy są określone w tej umowie czynności prawne, faktyczne lub usługi, które przyjmujący zlecenie miał dokonać dla dającego zlecenie. Zgodnie bowiem z wymogiem zawartym w art. 734 § 1 k.c. w umowie zlecenia powinna zostać określona czynność prawna, którą przyjmujący zlecenie zobowiązuje się dokonać dla dającego zlecenie. Wymóg ten powinien być także odpowiednio stosowany poprzez art. 750 k.c. do innych umów, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a więc takich, których przedmiotem jest wykonanie na rzecz dającego zlecenie usług i czynności faktycznych. Ponadto tylko umowy zlecenia, które określają czynności prawne, faktyczne lub usługi pozwalają na ocenę czy przedmiot sprawy wchodzi w zakres zlecenia, a w konsekwencji że w sprawie występuje jako pełnomocnik procesowy mocodawcy osoba wykazująca funkcjonalny związek ze sprawą.

Uwzględniając powyższe za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ustanowiony w sprawie pełnomocnik powoda nie legitymował się umową zlecenia przewidzianą w art. 87 § 1 k.p.c. Do pozwu zostało załączone pełnomocnictwo z dnia 28 listopada 2006 r. (k. 11) udzielone przez powoda Ł. D. wraz z umową zlecenia z dnia 8 maja 2006 r. (k. 14) oraz aneksami do tej umowy z dnia 16 czerwca 2006 r. i 23 sierpnia 2006 r. (k. 12 i 13). Również w trakcie procesu powód dołączył do akt kolejne pełnomocnictwo dla Ł. D. z dnia 14 stycznia 2008 r. (k. 415) wnosząc o dopuszczenie tej osoby do działania w charakterze jego

pełnomocnika procesowego. Według umowy zlecenia z dnia 8 maja 2006 r. z uwzględnieniem zawartych aneksów, „zleceniodawca” (powód) oświadczył, że jest właścicielem wymienionych w umowie nieruchomości, w tym nieruchomości nabytych aktem notarialnym A nr 2134/99 położonych w miejscowości C. Zleceniodawca zlecił w sposób stały „zleceniobiorcy” (Ł. D.) świadczenie pomocy prawnej (obsługę prawną) polegającej w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych, w sprawach dotyczących i związanych z gospodarstwem rolnym i nieruchomościami zleceniodawcy, a także w zakresie interesów zleceniodawcy (§ 3 pkt 1). Zlecenie czynności faktycznych i prawnych, przekazywanie dokumentów oraz istotniejsze uzgodnienia z tym związane miały być potwierdzane przez strony w formie pisemnej (wewnętrzne notatki) (§ 3 pkt 2). Według § 7 tej umowy rozpoczęcie realizacji zlecenia następowало w terminie od 08.05.2006 r. na stałe.

Należy wykluczyć, aby wymieniona wyżej umowa dotyczyła powierzenia Ł. D. zarządu majątkiem lub interesami powoda. Pojęcie świadczenie pomocy prawnej nie jest bowiem tożsame z zarządem majątkiem oraz prowadzeniem interesów mocodawcy. Nie była to także umowa zlecenia, o której stanowi art. 87 § 1 k.p.c. Wprawdzie była to umowa zlecenia o charakterze stałym, ale nie określała czynności prawnej, faktycznej lub usługi – poza wykonywaniem pomocy prawnej - której przyjmujący zlecenie miał dokonać dla dającego zlecenie. Tak określony zakres zlecenia należy skonfrontować z przedmiotem sprawy. Przedmiotem sprawy nie był spór związany ze świadczeniem pomocy prawnej (usługi wykonywanej przez przyjmującego zlecenie), lecz spór wynikły – według twierdzeń powoda – z działań pracowników pozwanej Agencji w okresie od 2000 r. do połowy 2002 r., kiedy to doszło do rozliczenia kwoty wpłaconej przez powoda na poczet należności pozwanej Agencji z umowy sprzedaży nieruchomości zawartej w dniu 28 maja 1999 r. wbrew wcześniejszym uzgodnieniom (umowy) dokonanych ustnie pomiędzy powodem i dyrektorem pozwanej Agencji. Tak określony przedmiot sprawy nie miał związku z zakresem umowy zlecenia zawartej pomiędzy powodem i Ł. D. w dniu 8 maja 2006 r. Prawidłowe było więc stanowisko Sądu Apelacyjnego, że Ł. D. nie był osobą uprawnioną do reprezentowania powoda w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego. Tym samym odmowa dopuszczenia tej osoby do

działania w sprawie w tym charakterze nie spowodowała, lecz zapobiegła dalszej nieważności postępowania.

Powód pozbawienie możliwości obrony swych praw wywodził również z naruszenia przez Sąd Apelacyjny, a wcześniej również przez Sąd Okręgowy, przepisu art. 5 k.p.c. wskutek zaniechania pouczenia go o prawie do złożenia wniosku o ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Według tego przepisu w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Zaniechanie przez Sąd pouczenia strony o możliwości dokonania określonej czynności procesowej może uzasadniać zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. czy też nawet zarzut nieważności postępowania. Zarzut naruszenia przez sąd art. 5 k.p.c. należy rozważać indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy, czy uzasadniały one pouczenie sądu o określonej czynności procesowej, w tym co do możliwości zgłoszenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1997 r., I CKN 336/97, Lex Polonica nr 351812). Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 5 k.p.c. należy mieć na uwadze rodzaj czynności procesowej, o której zaniechał pouczenia sąd, przedmiot sprawy oraz okoliczności dotyczące samej strony. Zarzut naruszenia art. 5 k.p.c., wskutek zaniechania przez sąd pouczenia strony o czynności procesowej, będzie uzasadniony w szczególności wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że strona nie wiedziała, że może przedsięwziąć określoną czynność procesową albo mając świadomość możliwości jej podjęcia nie potrafiła – ze względu na okoliczności faktyczne i prawne sprawy lub własne predyspozycje i posiadaną wiedzę - samodzielnie ocenić potrzeby jej podjęcia. Brak jest podstaw do przyjęcia, że taki stan rzeczy miał miejsce w rozpoznanej sprawie. Z treści pism procesowych powoda wynikała jego bardzo dobra znajomość przepisów procesowych dotyczących kwestii pełnomocnictwa procesowego, co wyklucza brak wiedzy powoda o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika procesowego. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony w sytuacji, gdy powód korzystał poza procesem ze stałej pomocy prawnej świadczonej przez prawnika. Nawet w skardze kasacyjnej podnosząc zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. powód nie

twierdził, że nie wiedział o możliwości i warunkach zgłoszenia w sprawie wniosku o ustanowienie w sprawie pełnomocnika z urzędu. Powód był także świadomy tego, że charakter sprawy ze względu na podstawę faktyczną, rodzaj dochodzonego roszczenia oraz sposób obrony pozwanej uzasadniają udział w sprawie prawnika. Potwierdzają to pisma procesowe powoda składane w trakcie procesu kwestionujące odmowę dopuszczenia do sprawy w charakterze jego pełnomocnika procesowego Ł. D., jak również wniosek powoda o odroczenie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji uzasadniony działaniem w sprawie bez pomocy prawnika. Powód mimo świadomości potrzeby pomocy w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, lecz konsekwentnie domagał się dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika Ł. D.

Bez znaczenia dla zagwarantowania powodowi prawa do obrony było rozpoznanie wniosku powoda o zwolnienie go od kosztów sądowych dopiero postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2008 r. mimo jego złożenia – według Sądu Apelacyjnego – już w styczniu 2007 r. Faktycznie wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, rozpoznany w dniu 19 września 2008 r., powód zawarł w piśmie procesowym opatrzonym datą 02.01.2007 r. wniesionym do Sądu Apelacyjnego 2 stycznia 2008 r. (k. 396). Wniosek ten, jak wynika z jego treści oraz pisma procesowego powoda z dnia 2 stycznia 2008 r. (k. 388), był związany z zamiarem powoda zaskarżenia skargą kasacyjną postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 17 grudnia 2007 r. uchylającego pierwszy wyrok Sądu Okręgowego. Z zamiaru tego powód zrezygnował czemu dał wyraz w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2008 r. (k. 397) z uwagi na to, że orzeczenie to nie kończyło postępowania w sprawie. Rozpoznanie po kilku miesiącach wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w żaden sposób nie pozbawiło prawa powoda do obrony, w szczególności możliwości przedsięwzięcia jakiegokolwiek czynności procesowej. Wniosek ten został uwzględniony przed wniesieniem przez powoda apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2008 r. Brak rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych nie pozbawiał powoda możliwości złożenia wniosku o ustanowienie dla powoda pełnomocnika z urzędu. Takiego wniosku powód nie złożył także po uzyskaniu zwolnienia od kosztów

sądowych postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2008 r., lecz dopiero po wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego zaskarżonego następnie skargą kasacyjną. Niezależnie od powyższego należy mieć również na uwadze, że ewentualne naruszenie prawa powoda do obrony na skutek zbyt późnego rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych dotyczyłoby uchybienia procesowego Sądu pierwszej instancji, którego skutkiem mogła być nieważność postępowania przed tym Sądem. Opóźnienie w rozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych nie powodowałoby jednak nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, co podnosi się w skardze kasacyjnej. Sądowi drugiej instancji w takim przypadku postawić można jedynie zarzut procesowy naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. na skutek nieuwzględnienia przez ten sąd nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takiego zarzutu w skardze kasacyjnej jednak nie podniesiono.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten, dotyczący uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, poprzez art. 391 § 1 k.p.c. – którego powołania zaniechano w skardze kasacyjnej – stosuje się odpowiednio również do uzasadnień wyroku sądu drugiej instancji. Uwzględnienie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia tego przepisu może mieć miejsce wyjątkowo. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie, które jest sporządzane po wydaniu wyroku, nie ma wpływu na wynik sprawy. Dlatego też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może jedynie w wyjątkowych przypadkach stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną, gdy treść uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji jest tego rodzaju, że uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Nie jest tak w przypadku uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny odniósł się także do oceny dowodów kwestionowanej w apelacji, uznając za prawidłową ocenę dowodów, w tym wiarygodności zeznań świadka M. J., dokonaną przez Sąd Okręgowy. Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny wskazał również przyczyny, które spowodowały uznanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, za prawidłową. W szczególności Sąd Apelacyjny przy ocenie wiarygodności zeznań świadka M. J. miał na uwadze, że jest to znajoma powoda,

która nie była bezpośrednio obecna przy rozmowie, w czasie której – według twierdzeń powoda – została złożona przez Dyrektora pozwanej Agencji ustna obietnica umorzenia części zadłużenia powoda. Sąd uwzględnił również treść spójnych dowodów przeciwnych – zeznań pracowników pozwanej Agencji. Należy mieć przy tym na uwadze argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, który oceniając wiarygodność dowodów przeprowadzonych w sprawie, zwrócił również uwagę na konieczność skonfrontowania przeprowadzonych dowodów osobowych z treścią regulacji prawnych obowiązujących w pozwanej Agencji odnoszących się do rozpoznawania wniosków o umorzenie zobowiązań wobec tej Agencji. Sąd Apelacyjny nie kwestionował w uzasadnieniu poprawności tak motywowanej oceny dowodów. Ze względu na powyższe za nieuzasadniony należy uznać także zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) motywowany bezpodstawnym odmówieniem wiary dowodowi z przesłuchania świadka M. J. bez jednoczesnego wskazania przyczyn odmówienia wiary temu dowodowi oraz przy jednoczesnym uwzględnieniu dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną, co zdaniem powoda, doprowadziło do niezachowania tzw. zasady „równości broni”. Odmawiając wiary dowodowi przeprowadzonemu na wniosek powoda oraz dając wiarę dowodom przeprowadzonym na wniosek pozwanego Sąd Apelacyjny, wskazał przyczyny takiej oceny wiarygodności przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Nie są również uzasadnione podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego. Należy mieć na uwadze to, że zarzut prawa materialnego jest rozpoznawany na podstawie dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, nie zaś na podstawie ustaleń faktycznych, które w sprawie, zdaniem strony podnoszącej ten zarzut, powinien zostać ustalony. Taka natomiast konstrukcja zarzutu naruszenia prawa materialnego została zastosowana w skardze kasacyjnej w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 417 k.c. w zw. z art. 61 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. Oba te zarzuty zostały bowiem oparte na nieudowodnionym fakcie złożenia przez Dyrektora Oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych oświadczenia o obietnicy umorzenia części należnych odsetek

w przypadku zapłaty przez pozwanego części długu i odsetek, a następnie bezzasadnym uchyleniu się od skutków takiego oświadczenia. Z tej przyczyny zarzut naruszenia powołanych wyżej przepisów prawa materialnego nie był uzasadniony.

Ze względu na nieuwzględnienie zarzutu naruszenia art. 417 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. traci na znaczeniu podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 442 § 2 k.c. W sytuacji, gdy powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Agencji skarga kasacyjna nie mogłaby zostać uwzględniona nawet wówczas gdyby zarzut naruszenia art. 442 § 1 k.c. okazał się zasadny. Niezależnie od powyższego zarzut ten uznać należy za bezzasadny w sytuacji, gdy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego brak jest jakichkolwiek rozważań dotyczących wykładni art. 442 § 2 k.c. Z uzasadnienia tego wyroku jednoznacznie wynika, że powództwo nie było zasadne – co skutkowało oddaleniem apelacji powoda wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego – nie dlatego, że roszczenie uległo przedawnieniu, lecz dlatego, że powód nie wykazał bezprawności działania pracowników pozwanej Agencji oraz związku przyczynowego pomiędzy ich działaniami a wskazywaną przez siebie szkodą.

Uwzględniając powyższe na Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ oddalił skargę kasacyjną. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. oraz przepisów § 19 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 4 pkt 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).